

Sygnatura akt II Ca 1311/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2020 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w osobie sędziego delegowanego do Sądu Okręgowego Anny Kruszewskiej

protokolant: sekretarz sądowy Izabela Dunikowska

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2020r. w Krakowie

na rozprawie sprawy z powództwa G. G. przeciwko (...) Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę
na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie z dnia 10 marca 2020r., sygnatura akt I C 1551/19/
N

I. oddała apelację,

II. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sędzia Anna Kruszewska

Sygn. akt II Ca 1311/20

UZASADNIENIE WYROKU Z DNIA 22 PAŹDZIERNIKA 2020 R.

Niniejsza sprawa podlegała rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, a zatem w tym trybie należało rozpoznać apelację strony pozwanej, która okazała się uzasadniona.

Sąd Rejonowy słusznie stwierdził, że ocena zgłoszonego roszczenia powinna była uwzględniać to, że w trakcie trwania umowy doszło do istotnej (z punktu widzenia spornej klauzuli) zmiany tej umowy w części wynikającej z porozumienia z dnia 15 marca 2017 r., stwierdzonego dodatkowo aneksem do polisy z dnia 21 marca 2017 r. Porozumienie to zmodyfikowało pierwotnie ukształtowany stosunek prawny. Był wyrazem autonomicznie podjętej decyzji stron. Z chwilą jego zawarcia dotychczasowe zapisy umowy przestały obowiązywać. Skoro nie było ich już w obrocie prawnym, to nie można dokonywać ich oceny. Pogląd, że umowę należy oceniać z chwilą jej zawarcia, jest w okolicznościach niniejszej sprawy, całkowicie bezzasadny. Porozumienie z marca 2017 r. ostatecznie ukształtowało późniejsze relacje stron, również w zakresie, w jakim doszło między nimi do rozliczenia umowy w sposób kwestionowany przez powódkę, tj. polegający na zatrzymaniu przez stronę pozwaną kwoty 2402,97 zł. tytułem opłaty wstępnej i likwidacyjnej. Zatem z tej perspektywy należało dokonać oceny występowania w sprawie przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c. (zob. np. wyrok SO w Krakowie z 19.02.2019 r., II Ca 2348/18, niepubl.).

Jeśli chodzi o opłatę wstępną, to została przewidziana bezpośrednio w treści Ogólnych Warunków Ubezpieczenia oraz w załączniku do OWU. Przepisy te wprost wskazują sposób ustalania wysokości tej opłaty, ich wysokość natomiast wynika z załącznika do OWU. Powódka, domagając się zwrotu tej konkretnej opłaty winna była wykazać, w jaki sposób opłata ta naruszyła jej interesy i dlaczego rażąco, względnie dlaczego była sprzeczna z dobrymi obyczajami. Przypomnieć należy, że sama dopuszczalność ustalania opłat związanych z zawarciem i wykonaniem

umowy i umarzanie jednostek uczestnictwa w ubezpieczeniowych funduszach kapitałowych nie jest kwestionowana w orzecznictwie.

Procentowe określenie opłaty wstępnej samo w sobie również nie stanowi niedozwolonego postanowienia umownego, Natomiast ostanowienia umowne w omawianym zakresie były jasne, czytelne, a ustalenie wysokości opłaty miało być wynikiem prostego działania matematycznego. Wysokość pobranej opłaty stanowiła ostatecznie 3,32 % wartości wpłaconych przez powódkę środków i również nie stanowi rażącego naruszenia interesów konsumenta. Trudno również zarzucać, że była pobierana w pierwszym okresie trwania polisy, skoro – jak sama nazwa wskazuje – opłata miała na celu pokrycie początkowych kosztów produktu.

Możliwość pobierania opłaty likwidacyjnej też nie została zakwestionowana przez orzecznictwo co do zasady. Porozumienie z dnia 15 marca 2017 r. miało na celu wykonanie decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 28 grudnia 2015 r. i wprowadzenie do umowy przewidzianego tą decyzją ograniczenia wysokości opłaty likwidacyjnej. Strona pozwana podporządkowała się decyzji organu i zrealizowała jego zalecenia w pełnym zakresie. W tej sytuacji nie można było przyjąć, że strona pozwana, kierując do klientów, w tym powódki, propozycje zawarcia aneksu działała niewłaściwie czy nagannie; wręcz przeciwnie – podporządkowanie się decyzji organu i uczynienie tego w rozsądnym terminie dawało asumpt do oceny postępowania strony pozwanej jako rzetelnego, będącego przejawem poszanowania także indywidualnego interesu powódki. Posłużenie się przez stronę pozwaną przy aneksie wzorcem na powyższe nie miało wpływu, skoro jego zawarcie następowało w warunkach dających konsumentowi możliwość indywidualnej oceny postanowień nowego porozumienia. Porozumienie to zawierało się na niecałych dwóch stronach, a zatem pod względem treści było krótkie, konkretne, napisane w miarę nieskomplikowanym językiem, dającym się zrozumieć przeciętnemu konsumentowi, w tym powódce. Powódka prezentowała przed Sądem Rejonowym postawę osoby zupełnie nieporadnej, podatnej na sugestie innych osób, nie próbującej zrozumieć nawet na czym ma polegać dokonana przez nią inwestycja. Jeśli rzeczywiście nie była zainteresowana dokumentami, które jej się przedstawia albo tym co tłumaczy jej agent, to czyniła to na własne ryzyko i nie może obecnie zarzucać, że zastosowano w stosunku do niej niedozwolone praktyki. Inna sprawa, że takie postępowanie osoby, która boryka się z problemami finansowymi na co dzień, chce dokonywać rozsądnych inwestycji, ale nie chce nawet zrozumieć na jakich zasadach ktoś będzie zarządzać jej środkami, wydaje się wysoce nieodpowiedzialne. Nawet jeśli zeznania powódki polegały na prawdzie, to sąd nie może wzorca jej zachowania zastosować do oceny niniejszej sprawy, ponieważ odbiega on od wzorca przeciętnego konsumenta. Podpisanie aneksu do spornej umowy powinno być poprzedzone przez takiego konsumenta analizą rozpoczynającą się od zadania pytania: dlaczego taki aneks jest przedstawiany i w jakim zakresie zmienia umowę. Powinien zatem nastąpić moment, kiedy konsument zatrzymuje się nad regulacją, dotyczącą opłat likwidacyjnych, nawet jeśli wcześniej nie przywiązywał do nich należytej wagi. Podpisanie aneksu było – jak już wspomniano – autonomiczną decyzją konsumenta, która – z uwagi na wąski zakres zmienianych regulacji – mogła być w praktyce poprzedzona opisaną wyżej i stosunkowo niekłopotliwą analizą. Zaznaczyć również należy, że

w roku 2016 i 2017 polisolokaty były już szeroko komentowane, w tym w środkach masowego przekazu, zatem dostępność do informacji ich dotyczących nie była ograniczona.

W związku z tym uznać należało, że pierwotne naruszenie dobrych obyczajów przy określaniu wysokości opłaty likwidacyjnej zostało sanowane przez zgodne z prawem i rzetelne postępowanie strony pozwanej, na które, jeżeli chodzi o jego wynik w postaci treści aneksu i ukształtowania nowej wysokości spornej opłaty dystrybucyjnej, świadomie (nie było podstaw, by uznać inaczej) zgodziła się powódka. O ile więc w dacie zawierania umowy ubezpieczenia na życie postanowienia dotyczące opłaty dystrybucyjnej rzeczywiście miały charakter abuzywny, o tyle nie można było pominąć, że stan rzeczy w chwili wyrokowania w niniejszej sprawie został ukształtowany również przez aneks, który ukierunkowany był na następcze, zgodne sanowanie wadliwego postanowienia umownego.

Z przedstawionych względów Sąd Okręgowy orzekł, jak w pkt 1 wyroku na podstawie art. 385 k.p.c., a w punkcie 2 obciążył powódkę kosztami postępowania odwoławczego zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, wynikającą z art. 98 k.p.c.

SSR Anna Kruszewska